

MICHAŁ PRZECIECHOWSKI

ur. 1980; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, PRL, referendum, wybory w PRL, kampania wyborcza 1989, rok 1989, wybory czerwcowe

Atmosfera przed wyborami w 1989 roku

To był generalnie taki okres, kiedy dobrze dało się wyczuć, że nadchodzi coś ważnego. Nie wiedziałem dokładnie, co to akurat miało być, bo nie byłem zbyt w tajemniczany w sprawy rodziców, ale na tyle na ile dla wścibskiego małolata było to możliwe, „orientowałem” się trochę w panującej wówczas sytuacji. Pośród wielu ciekawych spraw tamtego świata dorosłych pamiętałem, że od czasu do czasu bywały referenda. To dziwaczne słowo utkwilo mi w pamięci dobrze, gdyż jego wymawianie w różnych wariacjach sprawiało mi i mojej o rok młodszej siostrze wiele zabawy. I chociaż nie znałem jego pełnego znaczenia to wiedziałem, że właśnie wtedy chodziło się głosować na różne ważne sprawy, no a najlepsze, że właśnie w moim przedszkolu! Pewne nieukrywane rozgoryczenie budził przy tym fakt, że niestety wszystkie „referendy” notorycznie przegrywaliśmy, jednak jak powiedziała nam kiedyś na pocieszenie mama, nie mieliśmy się tym zupełnie przejmować, bo ich wyniki były najwyczejniej w świecie fałszowane, gdyż „tamci” nie potrafili przegrywać. Czyli my i tak w pewnym sensie wygrywaliśmy! Jak się okazało właśnie miało odbyć się jakieś kolejne referendum. Tym razem, można było zauważyć wyjątkowo duże, i przez to bardzo nietypowe zainteresowanie nim wszystkich znanych mi wtedy dorosłych - właśnie to wskazywało wówczas najlepiej, na wagę tamtych wydarzeń.

W związku z tym odbywała się kolejna akcja plakatu „Solidarności” kolejna akcja budzenia świadomości społeczeństwa. Była wtedy wiosna, piękna pogoda. Wszystko rodziło się życiem. Nie wiem, na ile był to termin, który został wybrany wspólną decyzją stron, na ile był przypadkowy, czy wręcz odgórnie, ku własnej zgubie, narzucony przez władarzy okrągłego stołu, ale na pewno fakt, że była wówczas piękna wiosna i ludzie pałali optymizmem miało duże znaczenie. Być może również to przyczyniło się do powalającego sukcesu opozycji w kontraktowych wyborach. Jak wiemy zarówno rezultat, który został osiągnięty jak i frekwencja zszokowały

trzymających władzę. Tamto lato szczególnie utkwiło mi w pamięci. Ogólnie panująca radość czy nawet pewna euforia, no i dodatkowo właśnie opanowana przeze mnie jazda na rowerze bez trzymanki, na tym naszym śródmiejskim skwerze koło mojego przedszkola. Wiszące, a z biegiem tygodni latające wszędzie kolorowe plakaty, i pośród nich nasz plakat - lato 1989 to był fajny czas.

Data i miejsce nagrania	2013-12-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jacek Bednarczyk
Redakcja	Jacek Bednarczyk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"